Pro memoria
O reorientacji w polityce zagranicznej Polski

Polska staje wobec wielkich wyzwań. W przestrzeni międzynarodowej zachodzą w ostatnich latach silne naprężenia związane z rywalizacją o dominację ekonomiczną, ideologiczną, polityczną i militarną. Są to procesy, na które Polska obecnie nie ma żadnego wpływu, które jednak dotykają nas w sposób bolesny i bezpośredni. Wraz z postępującą dekompozycją obecnego ładu europejskiego i światowego, nasza bierność sprawia, że Polska staje się bezwolnym narzędziem gry w destrukcyjnym układzie sił i interesów. Zauważmy, że;

1. Polityka rządów ostatnich sześciu lat uznała jednostronnie prymat interesów USA nad interesami Europy i Unii Europejskiej.
2. Jednostronność tej polityki nie została potwierdzona koncesjami USA, takimi jak; transfer technologii, reforma Sił Zbrojnych i przemysłu zbrojeniowego. Odwrotnie, USA wykorzystują Polskę do sprzedaży uzbrojenia po zawyżonych cenach, nie pozwalają na uzyskanie samodzielności w systemach świadomości sytuacyjnej, wywiadu, analiz strategicznych oraz systemów antydostępowych w elektronice.
3. Polska realizuje niezwykle agresywną politykę wobec swoich największych sąsiadów; Rosji i Niemiec. Leży to w interesie USA, które nie dopuszczają do zbliżenia Moskwy z Berlinem. Przez to mamy najgorsze od 1989 roku stosunki z Rosją i Niemcami.
4. Celem USA jest zachowanie światowej dominacji poprzez wyeliminowanie Chin jako rywala w walce o supremację nad światem. Ameryka prowadzi politykę globalną, której podporządkowuje swe lokalne sojusze w Europie Środkowo-Wschodniej. Ceną, jaką USA gotowe są zapłacić Rosji za jej przystąpienie do antychińskiej koalicji, może być oddanie pod wpływy Rosji państw bałtyckich, Ukrainy, Białorusi - stąd ta kolorowa rewolucja w Mińsku - oraz państw europejskich, będących niegdyś pod dominacją ZSRR. Scenariusz nowej Jałty jest dla nas wielce prawdopodobny.
5. USA, na skutek problemów wewnętrznych, bądź swojego zaangażowania na Pacyfiku, w Azji, Bliskim Wschodzie lub innych regionach świata, może wycofać się ze swego zaangażowania w Europie. Wobec dzisiejszej antyrosyjskiej i antyniemieckiej polityki, jaką prowadzi polski rząd, dojście do strategicznego sojuszu Niemiec i Rosji może oznaczać koniec Polski jako suwerennego państwa.

Polska klasa polityczna albo nie dostrzega tych strategicznych zagrożeń, albo je wprost bagatelizuje. Neokolonialne, nieracjonalne i nieefektywne relacje z USA konfliktują nas z sąsiadami i mogą prowadzić nas wprost do katastrofy. Z tego punktu widzenia należy dokonać w trybie natychmiastowym zwrotu w polskiej polityce zagranicznej.

Reorientacja polskiej polityki zagranicznej powinna uwzględniać dwa podstawowe czynniki, determinujące od wieków nasze miejsce w rodzinie narodów europejskich:

Pierwszym jest nasza historyczna tradycja wielokulturowości, opartej na tolerancji, wzajemnym szacunku oraz poszanowaniu odrębności i interesów wszystkich etnosów, narodów i państw. W tej tradycji niedopuszczalna jest jakakolwiek religijna, kulturowa, polityczna czy cywilizacyjna dyskryminacja, a istotą jest umiejętność łączenia ponad podziałami.

Drugim czynnikiem jest nasze położenie między Wschodem a Zachodem, dwoma wielkimi kulturotwórczymi światami, które po okresie zimnej wojny zostały na powrót przeciwstawione sobie w destrukcyjnej konfrontacji.

Powinniśmy jak najszybciej przeorientować polską politykę zagraniczną, zgodnie z naszym ponadpokoleniowym posłannictwem, w myśl którego;

1. Polityka polska odrzuca model konfrontacyjny, negocjuje w ramach Unii Europejskiej i NATO *carte blanche* na nową politykę wschodnią, służącą nie tylko nam, lecz również całej wspólnocie Zachodu. Nasze państwo przestaje być klinem rozdzielającym Wschód od Zachodu, a staje się pomostem, który łączy te światy. Odrzuca anachroniczny, zimnowojenny model stosunków, wprowadzając w to miejsce zgodną współpracę w przestrzeni gospodarczej, politycznej i cywilizacyjnej.
2. Przekonuje naszego amerykańskiego sojusznika, że nasze dobre stosunki nie mogą się odbywać kosztem pogorszenia naszych stosunków z Niemcami, Rosją i wspólnotą państw europejskich.
3. Wspólna przestrzeń polityczno-gospodarcza Europy Zachodniej, państw Europy Wschodniej, Rosji i państw Azji Środkowej, w sposób naturalny zostanie rozszerzona o Amerykę Północną i Japonię. Powstała w ten sposób Liga Północna otrzyma potężny bodziec rozwojowy tak potrzebny wszystkim jego państwom.
4. Polska powinna ułożyć swoje stosunki z Niemcami i Rosją na zasadzie bezwzględnie równoprawnego modelu współpracy, stając się inicjatorem i jednocześnie niezbędnym zwornikiem nowej architektury międzynarodowej. Obaj nasi sąsiedzi powinni uznać, że istnienie silnej, niepodległej Polski jest warunkiem trwałego pokoju i powszechnej *prosperity*.
5. Aby skutecznie zrealizować ten wielki projekt i zabezpieczyć jego trwałość, Polska powinna w szybkim tempie odbudować swą siłą polityczną, ekonomiczną i militarną. Niezbędnym staje się równoległa realizacja projektu Rzeczpospolitej Trojga Narodów; Polski, Białorusi i Ukrainy, do której mogłyby dołączyć państwa nadbałtyckie, Mołdawia i przy pomyślnej koniunkturze, Tatarzy krymscy. Tak silny podmiot stosunków międzynarodowych, likwidując stare naprężenia w Europie Środkowo-Wschodniej, byłby czynnikiem stabilizującym dla całej Ligi Północnej. Mógłby również pozytywnie oddziaływać na pokojowe uregulowanie stosunków na styku Turcji, państw kaukaskich i Bliskiego Wschodu.
6. Największym, krótkookresowym wyzwaniem, dla realizacji powyższych projektów, jest reforma Unii Europejskiej, która konsekwentnie zdąża do scentralizowanego, zbiurokratyzowanego i niewydolnego państwa. Cały model funkcjonowania i rozwoju UE jest anachroniczny, czyniąc z Europy kontynent, który przegrywa w ekonomicznej i demograficznej rywalizacji z resztą świata. Polska powinna stać w szeregu najaktywniejszych reformatorów UE, proponować jej radykalne zmiany a gdy to okaże się nieskuteczne, zainicjować tworzenie się nowej alternatywy; Unii państw Europy Środkowowschodniej, obejmującej swym zasięgiem Skandynawię i państwa bałkańskie, z Grecją. Również ten projekt będzie niezwykle istotnym czynnikiem stabilizacji wielkiego projektu Ligi Północnej.

Realizacji powyższych projektów nie podejmie się żadna z istniejących parlamentarnych partii politycznych. Dlatego niezbędnym jest zorganizowanie nowej, ponadklasowej i ponad ideologicznej siły społeczno-politycznej, która podejmie się ich realizacji w interesie Polski, naszego regionu i całego Świata Zachodu.

Romuald Starosielec, Warszawa, Grudzień 2021 roku

Ruch Jedność Narodu. ul. Wiejska 18 lokal 18, 00-490 Warszawa, tel. +48 601 27 23 23